Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

# GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7
Telefon 2502. — P. K. O. Nr 140.011.

Biuro miastowe administracji: ul. Karmelicka L. 16 (front).
Telefon: Nr 2086.

10 M

Prenumerata w Krakowie wynosi: mies. M 240, z odnoszeniem do domu M 260. Zamiejscowa M 270. Zagran. 320. — Rękopisów Redakcja nie zwraca.



Nr. 221. — Rok IV. Kraków, środa 17 sierpnia 1921. Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.

# Litwini w porozumieniu z bojówkami niem. na G. Śląsku.

Bytom, 14. 8. (PAT). Wedle nadeszłych informacyi, w drugiej połowie lipca odbyła się w Raciborzu konferencya Litwinów z przywódcami bojówek niemieckich na G. Śląsku, mająca na celu werbowanie ochotników do armii litewskiej dla walk partyzanckich na Litwie. Ze strony niemieckiej w konferencyi brał udział major Gleitz i pułk. Kleiner z powiatowej komendy Freikorps w Raciborzu. Oświadczyli oni Litwinom, że werbunek może być dopuszczony po rozstrzygnięciu kwestyi gornośląskiej, gdy się okaże, **ile bojowców niemieckich może być zwolnionych. Postanowiono jednak utworzyć biuro werbunkowe w Raciborzu.**

## Nota Rady Najwyższej do Niemiec.

**Paryż**, 14. 8. (PAT. B. W.) Rada Najwyższa wystosowała wczoraj wieczorem do niemieckiego pełnomocnika w Paryżu pismo, podpisane przez Brianda, które brzmi następująco:

Panie Pełnomocniku! Wobec trudności, wywołanych ustanowieniem granicy niemiecko-polskiej na Górnym Śląsku, przesunęła Rada Najwyższa decyzyę, która przewidzianą jest w myśl artykułu 88 traktatu wersalskiego. Rada Najwyższa jest przekonaną, że ludność Górnego Śląska potrafi uznać motywy, które skłoniły Radę do tego, by odrzucić dorywcze rozwiazanie. Rada Najwyższa liczy na to, że rząd niemiecki uczyni wszystko ze swej strony, aby wezwać naród niemiecki do zachowania spokoju i użyje swojego wpływu bezpośrednio i pośrednio, aby ludność górnośląska uszanowała autorytet międzykoalicyjnej komisyi. **Rada Najwyższa zwraca uwagę rządu niemieckiego na wielką odpowiedzialność, jakąby wziął na siebie, gdyby zaniedbał przedsięwzięcia stosownych zarządzeń, by przeszkodzić wszelkiej próbie wzniecenia niepokojów na terytoryum plebiscytowym, albo gdyby nie zabronił przesyłania amunicyi i przekraczania granicy przez uzbrojone bandy.**

## Najbliższe narady w sprawie G. Śląska

**Bordeaux,** dn. 14 bm. (PAT). „Radio Parisien" sadzi, że **Rada Ligi narodów może być zwołana dnia 20 bm. i kilka dni narad wystarczy do ustalenia granicy górnośląskiej. W posiedzeniu Rady Ligi weźmie udział 8 narodów. Francyę** reprezentują w lidze: Bourgeois, Hannotaux i Viviani. Nadto mają swoich zastępców: **Anglia, Japonia, Włochy, Belgia, Hiszpania, Brazylia, Chiny. Polska będzie mogła wziąć udział w obradach, taksamo Niemcy.**

**Paryż** (E. E Radio) Petit „Parisien" sądzi, że **Rada Ligi Narodów może być zwołana na dzień 20 sierpnia** i że kilka dni narad wystarczą do ustalenia granicy.

**Paryż** (EE. Radio). Dzienniki donoszą, że przewodniczący Rady Ligi narodów książę Ischii spodziewa się zwołać posiedzenie Ligi Narodów najdalej do dni 12-tu. Posiedzenie to ustali prawdopodobnie i sformułuje punkta mające być wzięte pod rozwagę, a następnie wysłucha swych referentów. **Polska skorzysta niewątpliwie ze swego prawa wyznaczenia swego reprezentanta z głosem doradczym do Ligi narodów.**

**Paryż,** 15. 8. (Tel. wł.). Według doniesień z rozmaitych stron, odbywać się będą nadal prawdopodobnie **obrady Rady Najwyższej w Londynie koło 6-go września.** Do tego czasu sprawdzanie Rady Ligi Narodów w kwestyi śląskiej nie będą jeszcze ukończone mimo, że reprezentant Ligi usilnie się stara o ile możności przyspieszyć prace przygotowawcze. **W Radzie Ligi narodów referat o kwestyi górnośląskiej zostanie powierzony członkowi belgijskiemu.**

## Rada najwyższa zatrzymuje sankcye wojskowe.

### Francya za utrzymaniem, Anglia przeciw. — Sankcye ekonomiczne zniesione.

Paryż. (E. E. Radio.) Na południowem **sobotniem posiedzeniu** Rady Najwyższej **omawiano sprawę sankcyi wojskowych i gospodarczych.** Loucheur oświadczył, że **Francya nie może się zgodzić już obecnie na zniesienie sankcyi wojskowych,** godzi się natomiast na zniesienie sankcyi gospodarczych, o ile Rzesza wypłaci do 31 sierpnia jeden miljard marek w złocie i o ile zniesie ograniczenia przywozowe stosowane do towarów francuskich i belgijskich. **Lord Curzon oświadczył się za zniesieniem tak sankcyi gospodarczych jak i wojskowych.**

### Rada najwyższa akceptuje stanowisko Brianda.

**Paryż.** P.A.T. (Havas.) Po referacie Loucheura **Briand** oświadczył, że nigdy nie miał zamiaru, aby okupacya Duisburga, Duesseldorfu i Ruhrorta przeciągała się w nieskończoność. Rząd jest wierny życzeniu, aby okupacyę cofnąć skoro tylko pozwolą na to okoliczności. Omawiając stanowisko Francyi w kwestyi sankcyi Briand przypomniał, iż sprzymierzeni byli zdania, że Niemcy nigdy nie przeprowadzą traktatu wersalskiego bez nacisku siły. Rada najwyższa przyjęła sankcyę dnia 9 marca, z oświadczeniem, że wtedy będą zniesione, gdy Niemcy w zadowalniający sposób załatwią swe zobowiązania. Gdy 9. maja stało się widocznem, że Niemcy obstają przy tem, aby się uchylić od płacenia kosztów. Francya wysunęła kwestyę obsadzenia Ruhry. **Niemiecka opinia publiczna dotąd nie pojmuje, że wojnę wygrali sprzymierzeni. Demonstrancya siły jest konieczną, aby zmusić Niemcy do wykonania warunków w kwestyi reparacyi.** Gdy Simons ustąpił, przyszedł Wirth. Energiczne stanowisko Francyi i sprzymierzonych wydało dodatnie wyniki. Gdy wyniki zamierzone okupacyą, będą osiągnięte, Francya sama zażąda zniesienia sancyi wojskowych i gospodarczych. Jeżeli w ostatnim czasie polityka rządu niemieckiego zdaje się być zmienioną, należy to tem tłomaczyć, że Niemcy spodziewają się, iż **pomiędzy sprzymierzeńcami nie istnieje ta sama jedność,** jak w chwili, gdy sankcye zostały ustanowione i gdy uchwalono sprawę obsadzenia zagłębia Ruhry. Rządy sprzymierzone nie powinny jednak **zapomnieć,** że **w Niemczech są jeszcze elementy niepokoju. Istnieje zatem niebezpieczeństwo zastąpienia gabinetu Wirtha przez gabinet reakcyjny.** Wśród tych warunków zniesienie sankcyi doprowadziłoby do naprężenia niemiecko-francuskich **stosunków.** Sprzymierzone rządy stanęłyby bezradnie wobec złej woli. Francya nie ma sprawiedliwego okszkodowania szkód, które Niemcy wyrządziły. Ponieważ rząd niemiecki stara się dotrzymać przyrzeczonych zobowiązań, proponuje rząd francuski zniesienie gospodarczych sankcyj pod warunkami, postanowionymi przez ministra Louchera. Briand zakończył **słowami: dla zniesienia wojskowych sankcyj nie nadeszła jeszcze chwila.** Chwila ta nadejdzie, jeżeli Niemcy uczynią zadość swoim **zobowiązaniom** i gdy prace komisyi, czuwającej nad rozbrojeniem, będą ułatwione. Kwestya sankcyj wojskowych mogłaby być podjętą przy następnem zebraniu się Rady najwyższej.

**Rada zaakceptowała stanowisko francuskiego premiera i postanowiła znieść gospodarcze sankcye, jednakże sankcye wojskowe mają być nadal zatrzymane.** Do dnia 15-go września ma być przeprowadzone zniesienie sankcyj gospodarczych, jednakże pod **warunkiem,** że do dnia 31 sierpnia br. płatne zobowiązania będą spłaconemi i będzie ustanowiony międzykoalicyjny organ dla przestrzegania wydawania zezwoleń na wywóz. Komisya w Koblencyi zabezpieczy regime przejściowe, aby przygotować wymianę zarządzeń. Rada zajmowała się następnie kwestyą kontrolnej komisyi rozbrojeń, która ma być utrzymaną.

Rada przyjęła w końcu do wiadomości stwierdzenie przez premiera francuskiego wśród żywego aplauzu wszystkich członków rady, że **ścisłe porozumienie pomiędzy sprzymierzeńcami zostało utrzymane** i że jest ono konieczne obecnie bardziej niż przedtem, dla pokoju światowego.

## Nota rządu polskiego do koalicyi.

Warszawa. P.A.T. Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że w dniu 14 bm. została wręczona posłom, francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu w Warszawie. nota. treści następującej:

Panie ministrze! Artykuły traktatu wersalskiego, dotyczące plebiscytu na Górnym Śląsku, ściśle ustalają sposoby, według których należy postępować od chwili wejścia w życie traktatu poprzez okres plebiscytu aż do chwili rozgraniczenia terytoryum plebiscytowego. Zastosowanie tych sposobów wymagało siłą rzeczy bardzo długiego czasu, i dlatego od chwili ratyfikacyi traktatu wersalskiego, aż do dnia, w którym Rada najwyższa miała powziąść ostateczną decyzyę, upłynęło 19 miesięcy. Okres bardzo ciężkich prób tak dla Polski jak i dla Górnego śląska. Toteż kiedy Rada najwyższa **zebrała się** dnia 8 bm. kraje zainteresowane gorączkowo oczekiwały decyzyi, która miała ustalić definitywnie los kraju poddanego plebiscytowi. Najzupełniej nieoczekiwana decyzya **głównych mocarstw oddając kwestyę Radzie Ligi narodów, żywo wzruszyła cały naród polski,** który jest przekonany, że ten nowy sposób postępowania, oddający problem trybunałowi międzynarodowemu, niezawodnie godnemu zaufania, lecz który dotychczas niestudyował ani nawet nie zbliżył się do problemu górnośląskiego, może tylko odwlec decyzyę, tak konieczną zarówno dla Polski, jak i dla kraju, którego los nie może pozostawać nadal w zawieszeniu. Chociaż nie ulega wątpliwości, że ostateczna decyzya pozostanie zawarowaną Radzie najwyższej, która będzie musiała

powziąść ją zgodnie z traktatem wersalskim i wynikami plebiscytu z 20 marca Rząd polski uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę rządowi francuskiemu, angielskiemu, japońskiemu i włoskiemu na bardzo poważne skutki, które zwłoka w rozstrzygnięciu niewątpliwie spowoduje. Jak rząd polski miał już wielokrotnie sposobność zaznaczyć rządom głównych mocarstw, usposobienia umysłów, które można było zauważyć w ostatnich czasach na Górnym Śląsku, nie może być uważane jako ustalone. Możliwości nowych niepokojów przeszkadzają rozwojowi życia gospodarczego kraju i przeciwstawiają się wszelkiemu postępowi produktywnej pracy ku największej szkodzie samego kraju i całej Europy. Następstwa tego stanu rzeczy muszą być niepowetowane dla Polski. Wszystkie siły żywotne tego narodu i tego państwa tak zasobnego w bogactwa naturalne, są wstrzymane w rozwoju z powodu nieustalenia granicy zachodniej Polski i grożącego z tej strony zawsze niebezpieczeństwa, co sprowadza w życiu politycznem, handlowem i przemysłowem poważne komplikacye. Sytuacya taka wywołuje ciągłe naprężenie wśród ludności polskiej Górnego Śląska. Dlatego ze względu na to wszystko rząd polski, świadom swoich obowiązków i swojej odpowiedzialności, zdecydował się zwrócić jak największą uwagę rządów na wielkie szkody i poważne następstwa, ynikające z ostatniej decyzyi Rady najwyższej.

# Zjazd wileński oświadcza się przeciwko żądaniom Rady Ligi narodów.

## Zatwierdza stanowisko gen. Żeligowskiego.

Wilno, 15. 8 (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu sejmików powiatowych i Rady miasta Wilna zebrani przyjęli rezolucyę: **Zjazd samorządów ziemi wileńskiej stwierdza uroczyście, że czyn generała Żeligowskiego z dnia 9 października 1920 roku odpowiada całkowicie uczuciom i woli ludności miejscowej** w stosunku do narzuconego jej wskutek traktatu litewsko-bolszewickiego narodu litewskiego i że stworzony przez czyn ten stan rzeczy znajduje wielkie poparcie wśród większości mieszkańców kraju. Czyn gen. Żeligowskiego i jego żołnierzy uwolnił większą część kraju od wrogiej okupacyi rządu kowieńskiego i ludność, żywiąc do gen. Żeligowskiego i jego czynności całkowite zaufanie, oczekuje od niego i nadal skutecznej obrony kraju przeciw wszelkim zamachom z zewnątrz. Biorąc pod uwagę, że **żądanie Rady Ligi narodów dotyczące rozbrojenia wojska generała Żeligowskiego i wycofania z jego armii i administracyi nielicznych zresztą elementów polskich, nie pochodzących z tego kraju, nie może być przyjęte, gdyż** po pierwsze, żądanie to jest **postawione w chwili,** kiedy los kraju nie jest przesądzony, **kiedy wojska rządu kowieńskiego stoją u wrót Wilna.**

# Rosya pod znakiem głodu i zarazy.

## Wołanie Tyflisu o pomoc.

**Rzym.** Dnia 14 bm. (PAT. Radio). Z Tyflisu donoszą, **że klęska głodu i zarazy ogarnia już i Kaukaz, dotykając szczególnie proletaryat i inteligencyę. Cholera pochłania liczne ofiary. Zwłoki leżą na ulicach, gdyż niema ich kto grzebać. Burmistrz Tyflisu zwraca się do Europy z gorącym apelem o pomoc.**

## Gorkij oczekuje rewolucyi.

**Kopenhaga,** 15. 8. (Tel. wł.) Gorkij oświadczył, że obecnie Rosyi ocucić nie może, ponieważ **każdej chwili grozi wybuch rewolucyi.**

## Konferencya w Genewie

**Rzym,** (E. E. Radio). **W Genewie rozpoczęła swe prace międzynarodowa konferencya** dla zorganizowania akcyi pomocy głodnym w Rosyi. Konferencya została zwołana przez międzynarodowy Komitet Ligi narodów i Czerwonego Krzyża.

## Rada najwyższa tworzy Komitet międzynarodowy.

**Paryż.** Dnia 13. bm. PAT. (Wolff) Rada najwyższa postanowiła dla sprawy pomocy dla Rosyi powołać komitet, w którym będą reprezentowane nietylko państwa koalicyjne. Rada najwyższa będzie mieć w tym komitecie trzech zastępców.

## Krytyczny stan sprawy irlandzkiej.

### Narada gabinetu londyńskiego.

**Londyn** dnia 13. 8. PAT. (Reuter). Gabinet zebrał się dzisiaj na posiedzenie i badał szczegółowo odpowiedź de Valery do rządu na jego propozycyę pokojową. Rząd angielski wręczy swoją odpowiedź jeszcze przed zebraniem się irlandzkiego parlamentu w Dublinie. Obrady irlandzkiego parlamentu rozpoczną się w następny wtorek. **Kwestya irlandzka jest oceniana pesymistycznie.** Donoszą, że **Lloyd George uważa odpowiedź sinfeinistów prawie za odrzucenie propozycyi pokojowych.** Odpowiedź ta jest niejasna. **Sinfeiniści obstają przy swoich żądaniach samorządu Irlandyi i pełnej gwarancyi dla neutralności kraju.**



# Chwila bieżąca.

## Kalendarzyk:

Joachima

Wschód słońca: 5·49

Zachód słońca: 8·19

Długość dnia: 14·33

Wtorek **16** Sierpnia

**KABARET W „ODRODZENIU“ (ul. Sławkowska 30).**

Od 1 sierpnia zupełnie nowy program. Duet śpiewny w wykonaniu Konarskich, Szafrańska, znakomita śpiewaczka, oraz szereg pierwszorzędn. sił kabaretowych. Początek godz. nie 11·30.

## Angielski projekt w sprawie Wilna.

Donoszą z Warszawy: Warszawskie koła polityczne otrzymały ze źródeł angielskich wiadomość, że **przeważa tam przekonanie o konieczności ustroju kantonalnego na całej Litwie. Według tego planu Wilno miałoby tworzyć osobny kanton i otrzymałoby Kłajpedę jako port.**

## Międzynarodowa konferencya pokojowa.

Jak donoszą: międzynarodowa konferencya pokojowa została tam 11 bm otwartą. Na przewodniczącego wybrano socyalistycznego senatora belgijskiego Lafontaina. Miasto Luksemburg przyjęło w ratuszu oficyalnie uczestników konferencyi, przyczem burmistrz miasta powitał ich serdecznie i złożył najlepsze życzenia ich pracom. Delegatom Niemiec radził on, by przedewszystkiem ustalili oni pokój we własnym swym kraju i by pracowali nad tem, ażeby porządek i rząd demokratyczny w nim się utrwalił. Z chwilą, kiedy niemiecka demokracya stanie się żywem ciałem, wówczas myśl odpłaty przeciwko koalicyi zostanie pogrzebana a pokój zapanuje na całym świecie Lafontaine podziękował miastu za przyjęcie przyczem podkreślił słowa burmistrza odnoszące się do pracy Niemców.

## Rocznica „Cudu nad Wisłą“.

Załoga krakowska obchodziła wczoraj uroczyście pierwszą rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami pod Warszawą. O godzinie 9 rano odbyło się w kościele garnizonowym św. Piotra nabożeństwo przy udziale generalicyi z gen. Szeptyckim, Ośińskim, Kostecki, Lindem, oraz korpusu oficerskiego i przedstawicieli misyi francuskiej z płk. Cout na czele. Przed nabożeństwem wygłosił podniosłe patryotyczne kazanie proboszcz załogi krakowskiej, ks. Tartyło, podkreślając, że Polska ponownie spełniła swą misye historyczną przedmurza cywilizacyi przez odparcie nawały hord bolszewickich. Apelem do jedności i zgody w narodzie zakończył ks. Tartyło kazanie. Po odprawionem nabożeństwie oddziały żołnierskie udały się z kościoła na Rynek, gdzie przed generalicyą i przedstawicielami władz cywilnych odbyła się defilada, której przypatrywały się tłumy publiczności.

## Znowu zderzenie pociągu z automobilem.

Kilka dni temu donosiliśmy o zderzeniu pociągu z automobilem na stacyi Grzegórzki-Kraków. Obecnie zaś analogiczny wypadek zdarzył się w Chabówce, gdzie pociąg idący w stronę Krakowa z Zakopanego potrącił automobil tak silnie, że wehikuł uległ zupełnemu zniszczeniu. Jadący w automobilu dyrektor filii Banku przemysłowego w Drohobyczu p. Małysek z żoną, zastępca dyrektora tegoż Banku p. Zawadowski i panna Jakl co odnieśli liczne kontuzye. Przewieziono ich do Domu zdrowia w Krakowie.

Bł. P.

# DAWID MOLKNER

**obywatel m. Krakowa**

zmarł przeżywszy lat 48.

**Pogrzeb odbędzie się 16 b. m. z domu żałoby przy ul. Zielonej l. 21, o godz. 5-tej popołudniu, o czem zawiadamia stroskana rodzina.**

**Święto Matki Boskiej Zielnej.** W dniu wczorajszym, jako w dniu święta Matki Boskiej Zielnej, spieszyły do kościołów roje dziewcząt niosąc snopy ziół leczniczych: rumianki, macierzanki, mięty, melissy, bożego drzewka, piołunu.

Matka Boska Zielna zesłała w tym roku tak upragniony deszcz, który popsuł co prawda plany wycieczek świątecznych ale odżywił spiekłą ziemię i omdlałe rośliny.

**Premiera w „Bagateli“.** Ostatnie występy Andy. Kitschmann, która odniosła tak duży sukces występami w „Bagateli,“ wystąpi wraz z „Czwórką“ z Hanką Ordonówną. Markiem Windheimem, Seweryznem Michałowskim i Mieczysławem Mirskim na czele jeszcze tylko kilka dni. W programie prócz zupełnie nowych numerów solowych wykonane będą m. in. duet pt. **„Ja kocham tylko ciebie“** oraz sketsch K. Toma pt. **„Ten trzeci“** z pp. Kitschmann, Windheimem i Mirskim oraz z Michałowskim w głównych rolach.

Pozostała niewielka ilość biletów jest jeszcze do nabycia w kasie teatru.

**Wiec inwalidów.** W niedzielę odbył się przedpołudniem w ujeżdżalni przy ulicy Zwierzynieckiej wiec inwalidów przy licznym współudziale delegatów stowarzyszeń inwalidzkich z Zachodniej Małopolski oraz inwalidów krakowskich. Mówcy podnosili, że uchwalona jeszcze w kwietniu ustawa o zaopatrzeniu dla inwalidów nie została dotychczas wprowadzona w życie, choć warunki egzystencyi stają się z każdym dniem cięższe. W uchwalonej jednomyślnie rezolucyi domagają się inwalidzi poprawy warunków swego bytu a przedewszystkiem jak najszybszego wprowadzenia w życie ustawy o zaopatrzeniu.

**Ze sportu.** W niedzielę 14-go bm. zawody Cracovia-Terezvarosi T. C. 1:1 (0:1). W poniedziałek 15-go bm. Wisła-Terezvarosi T. C. 3:0 (2:0). Sprawozdanie z powodu braku miejsca zamieścimy w jutrzejszym numerze.

## Z szerokiego świata.

**Olbrzymi pożar lasu.** W Loshult, w północnej części prowincyi Skanii (Szwecya), trwający od 14 dni groźny pożar lasu, stłumił dopiero w ostatnich dniach ulewny deszcz. 2250 hektarów lasu spłonęło. Wiele ludzi pozostało bez dachu nad głową. Zarządzono akcyę pomocniczą.

**Humor Paryżan.** Beztroska, tryskająca śmiechem i swoboda życia radość życia, właściwa ludom południa, jakby przeniesiona przez nieszczęsnego trubadura Catelana, zagościła nad brzegiem Sekwany. Mała Republika Montmartre'u rozwija coraz większą żywotność, wskrzeszając najlepsze czasy „wiatraków“. Oto niedawno przez Paryż cały przewinął się wesoły orszak obywateli Montmartre'u, którzy mieszkańcom dalekiego Montrouge oddawali wyobrażenie wiatraka „zrabowanego“ im w 1830 r. Następnie przeniesiono się do dalszej przeszłości, bo aż do czasów „dobrej Sabaudki“, królowej Adelajdy, żony Ludwika Grubego, której płyta grobowa dotąd istnieje na Montmartrze, gdzie zakończyła życie swe, jako przeorysza. 45 towarzystw sabaudzkich oddało hołd „gminie“ Montmartre'u.

Uroczystość heroi-komiczna zaczęła się wyścigami na sławnych schodach, wiodących do bazyliki, odbytemi o „szampionat drożyny i schodów“. Zwycięzcy otrzymali nagrody w postaci wiktuałów i naczyń gospodarczych „Księżniczka Sabaudji“ wybrana poprzednio na czele swego dworu otwierała pochód towarzystw sabaudzkich przez ulice paryskiej bohemy. Przyjęta w merostwie przez reprezentantów oficjalnych i przez „Królowę dzielnicy 18-tej“, odbyła pielgrzymkę do „Moulin de la Galette,“ gdzie witała ją ostatnia latorośl młynarzy z czasów królowej Adelajdy. Igrzyska sportowe, w czasie których ks. Sabaudzka rozdzielała nagrody, zakończyły wesołą zabawę.

**Co można ukraść w domu komunisty.** W Berlinie w domu komunistycznego posła do sejmu Rzeszy p. Hoffmana dokonano włamania. Ofiarą rabunku padły głównie skarby pani Hoffmanowej, albowiem stwierdzono brak następujących drogocenności: 1 broszka i 1 para zausznic z turkusami, 1 broszka koralowa i zausznice koralowe, 1 złoty naramiennik z koralami, dwa łańcuszki koralowe, broszka z emalją i perełkami, złota laseczka z perełkami, i brylantem, 1 złoty wisiorek z rubinem, 1 czworogranny wisiorek ze szmaragdem w złatej oprawie i srebrny wisiorek, 1 łańc. długi srebr., 1 gruby srebr. łańcuszkowy naramiennik z talaram, na którym była wyryta bitwa narodów pod Lipskiem, 1 srebrny naramiennik z monet rosyjskich, 1 złota szpilka do krawatki z szafirem, 1 złoty pierścionek z dość dużymi brylantami, 1 złoty pierścionek wężowy z 2 brylancikami, 2 złote pierścienie z perłami i rubinami, 1 pierścionek srebrny z ornamentyką kwiatową, 1 broszka bursztynowa, para starych zausznic i jeszcze kilka drobiazgów. Po ukończeniu operacyi złodzieje urządzili sobie krótką, ale zato sutą ucztę, korzystając obficie z nagromadzonych w spiżarni zapasów pana posła.

**Zgon francuskiego uczonego.** W Paryżu zmarł Edmund Perrier, honorowy dyrektor muzeum przyrodniczego, członek akademii nauk medycznych.

**Spalona katedra.** Z Madrytu donoszą, że słynna katedra w Santiago de Compostela spłonęła. Katedra pochodzi z XI wieku i należała do najwspanialszych budowli architektury romańskiej. Nazwę Compostela (Campus Stellae) nadano katedrze, na pamiątkę gwiazdy, którą kierował się Teodomir z Irvi. W kaplicy znajdowały się grobowce Beerengueli, żony Alfonsa VI, Alfonsa IX, Ferdynanda II., i in. oraz liczne relikwie.

**Polski obywatel?** „Daily Mail" donosi, że Joachim v. Bethmann-Hollweg, syn byłego kanclerza Rzeszy, aresztowany został w Kolonii. Aresztowanie nastąpiło w wagonie ekspressu berlińskiego, gdzie syn kanclerza znajdował się w towarzystwie jakiejś damy. Oświadczył on, w chwili aresztowania, że jest Polakiem. Ród Bethmann-Hollweg.ów, wywodzi sie rzekomo z Pomorza.

**Katedra języków słowiańskich w Padwie.** Rząd włoski utworzył w Padwie katedrę slawistyki. Rząd czechosłowacki ofiarował dla uniwersytetu bibljotekę czeską.

**Olbrzymi gmach biurowy w Gdańsku.** W Gdańsku ma powstać staraniem przedsiębiorców prywatnych wielki gmach biurowy dla przedsiębiorstw prywatnych kupieckich i przemysłowych. Gmach wybudowany ma być na terenie fortecznym.

**Kongres murzynów.** W sierpniu odbędzie się w Waszyngtonie kongres murzynów, w którym weźmie udział 50 tysięcy zastępców wszystkich szczepów murzyńskich.

## Żelazny król o nie-żelaznem sercu.

Angielski „król żelazny" Sydney Hawley zapragnął wybrać się w podróż do południowej Afryki. Wystarał się o paszporty dla siebie oraz swej żony i spokojnie wyruszył w drogę. Złośliwość ludzka niema jednak granic: doświadczył tego na swej — nie żelaznej skórze, Hawley. Cóż bowiem szkodziłoby komu, że opiewający na panią Hawley paszport, bynajmniej nie przez panią Hawley był używany? że zamiast niej, miała poznać Afrykę ośmnastoletnia stenotypistka Ewelina Mennic? (Jak z tego widać nie zawsze żelaźni królowie mają żelazne serca!) Paszportowy urząd w Londynie został przez zazdrosnych złośliwców powiadomiony o tem, że pani Hawley przebywa u swego brata w Edgbaston i zupełnie w podróż się nie wybiera, a co więcej niewie, że mąż jej już jest w drodze do Afryki i to w towarzystwie uroczej miss Eweliny, której rodzice żyjąc w zapadłej wsi, również nie mieli pojęcia o tem, że córka ich opuściła już Wielką Brytanię. Nie zawsze można błogosławić wymysły ludzkiej kultury! Z pewnością pan Hawley bedzie miał na całe życie nienawiść do drutów telegraficznych, które — zanim jeszcze wylądował w połud. Afryce — przyniosły tam wieść o jego nielegalnej małżonce, zaopatrzonej w paszport legalnej towarzyszki życia żelaznego króla. Władze w południowej Afryce zaopiekowały się romantyczną parą jak tylko stanęła na niegościnnym lądzie i odesłały ją z powrotem do Aglji. Tam oboje zostali pociągnięci do odpowiedzialności za oszustwo paszportowe. Hawley chciał całą sprawę przedstawić w komicznem świetle, lecz srogie władze uznały, że żelaznemu królowi nie wypada bawić się w romantycznego bohatera i nałożyły nań wysoką karę. Nad biedną miss Eweliną ulitowano się, gdyż twierdziła, iż nie miała pojęcia o tem, że jechała nie na swój paszport. Nieudała eskapada miała być początkiem nowego życia we dwoje, gdyż pokazało się, że Hawley przed wyjazdem zlikwidował wszystkie swoje interesa w Anglji i zamierzał przenieść się na stałe do Afryki. Miss Ewelinę oddano w ręce matki, a pan Hawley musiał pójść do Kanossy-Edgbastonu, błagać o przebaczenie zagniewaną żonę.

## Potworny dokument niemieckiej „kultury".

„Le Petit Journal" ogłasza szczegóły życia jeńców w obozach pruskich, świadczące o potwornem wprost postępowaniu wobec nich władz wojskowych.

Oto donosi „Le Petit Journal", że jeden z żołnierzy francuskich, fotograf z zawodu, który dłuższy czas był jeńcem niemieckim w obozie w Niederzurhem, złożył redakcji zeznania, dotyczące zbrodniczej akcji niemieckiej, pozwalającej na rozszerzanie się tyfusu plamistego wśród jeńców wojennych. Z rozkazu niemieckiego ministra wojny, jeszcze w r. 1915, polecono feldweblowi Straussowi z 18-tej kompanji straży jeńców, sporządzić dzieła, poświęconego życiu jeńców, które fotografie urzędowe dla historycznego miało zarazem służyć jako materjał dowodowy, jak rząd niemiecki stara się zwalczać epidemję tyfusu plamistego w obozie. Strauss wybrał właśnie owego żołnierza francuskiego, jako pomocnika do zdjęć fotograficznych. Żołnierz ten oskarża rząd niemiecki o celowe zaszczepianie tyfusu wśród jeńców. 19 stycznia 1915 r. jeńców francuskich internowano w obozie w Innowrocławiu, w barakach, w których słoma, służąca za posłanie, nie była wcale zmieniana. W tym baraku mieścili się poprzednio Polacy chorzy na tyfus plamisty, z których 8 lub 9 zmarło. Po 20-dniowym pobycie w tych zapowietrzonych barakach przeniesiono jeńców francuskich do obozu w Cassel, gdzie epidemja przeniesiona z obozu w Innowrocławiu zaczęła się srożyć okrutnie. Z początku władze niemieckie nie czyniły nic, by tę straszną epidemję zdusić w zarodku. Dopiero później, gdy już wszystkie kompanie jeńców były dotknięte tą zarazą, przedsięwzięto surowe środki. Ale wtedy już było za późno. Tyfus grasował niesłychanie. Wówczas izolowano każdy barak, otaczając go podwójnym drutem kolczastym. Wreszcie wezwano lekarzy francuskich i rosyjskich, by zwalczać chorobę i poczęto stosować pewne środki dezynfekcyjne. Ale lazarety były pełne, nie było środków lekarskich. W ciągu dwóch miesięcy każdego ranka o 9 rano, odbywał się transport zmarłych na tyfus przez czterech Rosjan na cmentarz. Co dzień ponury sznur zwłok ciągnął się na 100 do 152 metrów. Pochód ten kroczył przez wszystkie baraki i zabierał kolejno zmarłych. Byli oni przykryci tylko prześcieradłem, ale głowa i nogi były odkryte. Wrażenie tego okropnego widowiska było niesłychane. W ten sposób „kulturalni" Niemcy pozbywali się w krótki sposób swych jeńców polskich, francuskich i rosyjskich.

Potworny dokument kultury „barbarzyńców zachodu".

# Dział ekonomiczny.

## Krasin o handlu zagr. sowietów.

(Rpr) „Izjestja" i „Ekonomiczeskaja Żyzń" podają sprawozdanie z mowy wypowiedzianej przez Krasina na zjeździe przedstawicieli związku kooperatyw sow.

„Obecnie — mówił Krasin — kiedy rynki zachodu stają dla nas otworem, państwa bałtyckie nie są dla nas już tak niezbędne jakiemi były dotychczas, będziemy z nich korzystali i nadal, lecz tylko w celach tranzytu. Rewel będzie miał dla nas znaczenie jeszcze 2—3 tygodni, dokąd nie będzie ukończona realizacja złota. Sądy angielskie rozwiązały kwestję złota na naszą korzyść, co da nam możność otwarcia własnego banku na terytorjum angielskim i nie będziemy nadal ponosili tak wielkich strat przy realizowaniu złota: zamiast 20 proc. będziemy tracili 3 proc. a może i mniej. Fińska misja handlowa wyjechała z Moskwy pod wrażaniem, że Rosja posiada jeszcze wiele przedmiotów, nadających się dla przemysłu fińskiego.

Nasze stosunki handlowe ze Szwecją osłabły znacznie, gdyż mamy teraz dogodniejsze rynki dla operacji handlowych, jako to: Niemcy i Anglja.

Francja w dalszym ciągu odrzuca propozycję przyjęcia naszej misji handlowej, co nas powstrzymuje od większych transakcji. Jednak, ażeby dać poznać przemysłowcom francuskim, że możemy robić zakupy, gdyż posiadamy zdolności płatnicze, rozmyślnie zawarliśmy 4—5 transakcji handlowych, płacąc gotówką, co zrobiło pewien ruch w sferach kupieckich; lecz nadal wzbraniamy się od robienia zakupów, ażeby w ten sposób zmusić Francję do przyjęcia naszej misji handlowej; coraz jednak zjawi się jakiś przemysłowiec francuski, proponując to automobile, to cukier; są akże amatorzy na koncesje w Rosji.

Polska nie zgodziła się na przepuszczenie przez swe terytorjum towarów zakupionych w Niemczech: w tym państwie nie zrobiliśmy żadnych zakupów.

Konstantynopol zwraca naszą uwagę, gdyż tam skoncentrowano mnóstwo towarów, przywiezionych w swoim czasie z Małej Azji i Kaukazu.

Na zakończenie mówił Krasin o zamiarach bolszewików stworzenia T-w Akcyjnych przy udziale kapitału zagranicznego. Na takich warunkach w maju zawiązano T-wo transportowe „Linja Hamburg—Ameryka" z kapitałem 100.000 marek; do zarządu weszli: 1 Niemiec, 2 Rosjanie i 1 obywatel państwa neutralnego.

## „Bank Ziem Kresowych".

(Rpr) „Wołyńskie Słowo" pisze o koncesji, otrzymanej na otwarcie banku w Równem. Dotąd miasto posiadało tylko filje banków, przeważnie warszawskich. W tych dniach konsorcjum złożone z następujących osób: znanego finansisty p. K. Jaroszyńskiego, jenerała Iwaszkiewicza, mecenasa Aleks. Lednickiego, prorektora Uniwersytetu Warszawskiego prof. Dynowskiego, mec. Tadeusza Michalskiego i ziemian wołyńskich hr. Al. Ledóchowskiego — otrzymało koncesję od ministerstwa handlu i przemysłu, a także ministerstwa finansów na otwarcie pierwszego banku z centralą w Równem. Nowootworzony bank nosić będzie nazwę „Bank Ziem Kresowych"; kapitał zakładowy wynosi 50 miljonów marek polsk. W tych dniach odbędzie się zebranie akcjonarjuszy, wybór rady i zarządu, poczem bank zostanie otwarty.

SAX ROHMER.

# Błękitny radża.

(tłom. z angielskiego).

— Doprawdy, — zaczął sir John.

— Panie Klaw — wpadł tamtemu w słowo podniecony Anderson — Pan robisz sobie żarty z ludzi, którzy się znaleźli w położeniu rozpaczliwem. Zapytuję pana, jak mężczyzna pyta jeden drugiego, czy pan wiesz, kto ukradł Błękitnego Radżę i gdzie go ukrył?

— A ja odpowiadam — mruczał Moris Klaw — że podejrzywam kto go ukradł, że się domyślam w jaki sposób, i że gdy obejrzę podpis księcia Nizam'a, to będę może wiedział gdzie go szukać.

Ton jego był rozstrzygający bez odwołania. Postawę miał, niby mur kamienny i było też w nim coś z siły nieprzebitej takiego muru, niby rzymska budowa, nakazująca poszanowanie.

Sir John połączył się telefonicznie z policyą, stosownie do życzeń Klaw'a, wszyscyśmy wyszli z biura i zeszli na dół do windy.

— Potrzeba dwóch dorożek — rzekł Moris Klaw, i dwie dorożki wezwano natychmiast.

Do jednej wsiadł sir John Carrone, obaj Andersonowie i Moris Klaw: do drugiej panna Izys, Grimsby, Chinje i ja.

— Hotel Astoria — rozkazał Chinje.

Przez całą drogę panna Izys gawędziła z Grimsby ku nieopisanej jego radości. Chinje ograniczał się do jednosylabowych odpowiedzi na moje uwagi rzucane od czasu do czasu. Wydawał się przejęty niesmakiem do sposobu w jaki toczyło się śledztwo. Kiedy obie dorożki zajechały na dziedziniec hotelu, nasza zatrzymała się za tamtą. Chinje, który siedział na lewo odemnie, wysiadł pierwszy, a jednocześnie, również pierwszy wysiadał z pierwszej dorożki Moris Klaw Czyniąc to, potknął się na stopniu i machinalnie uczepił się Chinje'go aby nie upaść. Izys podskoczyła ojcu z pomocą.

— Oj — jęknął Klaw kulejąc boleśnie z jedną ręką opartą na ramieniu córki, a drugą na Chinje'm — to moja głupia noga! Jakież to fatalne! Wypadek, panie Chinje, który mi się zdarzył w Egipcie. Spadłem z wysokości dwudziestu stóp do głębi grobowca i złamałem nogę w kostce. Przy najmniejszym wysiłku odzywa mi się to dotąd.

— Niech pan pozwoli, panie Chinje — zaproponował Grimsby postępując naprzód, aby go zastąpić.

— Nie, nie — zaprotestował Klaw — jeżeli pan będzie tak łaskaw i podniesie mój kapelusz, który upadł na ziemię, a przy tej okazji proszę zobaczyć, czy nie wypadł flakonik z werteną. Dziękuję panu bardzo. To już Izys i pan Chinje pomogą mi zejść do windy. Jak odpocznę chwilę u pana Chinje, to mi przejdzie.

Zastosowano się do tego życzenia i po chwili byliśmy już u drzwi apartamentu zajmowanego przez przedstawiciela Nizamu na czwartem piętrze hotelu. — Chinje poprosił mię abym go zastąpił, podczas gdy on klucz wyjmował.

Uczyniłem to i Chinje otworzył drzwi. Ku memu zdziwieniu sam wszedł pierwszy. Ku większemu jeszcze zdziwieniu z mej strony Moris Klaw, gardząc moją pomocą i zapominając najwidoczniej o swem niedawnem cierpieniu, szybko wszedł w ślad za nim. My, pozostali, tłoczyliśmy się za nimi, czując że coś się gotuje. Co jednak, tego żaden nie umiał by powiedzieć.

Jedna rzecz wszakże, gdym wchodził do hotelowego saloniku, uderzyła mię prawie, że fizycznem wstrząśnieniem. Było to widok pustej klatki papuziej stojącej na stole!...

Miałem wrażenie, że Chinje rzucił się naprzód, żeby ukryć e klatkę, zanim wejdzie Moris Klaw. Mignęła mi, niby senne widziadło, postać ładnej panienki jasnowłosej znajdującej się w pokoju. Potem Hindus skoczył do drzwi w głębi, i już go niebyło!

— Prędzej! — krzyknął donośnym głosem Klaw — Drzwi! Drzwi!

Odtrącił młodą dziewczynę potężnem pchnięciem ramienia i cisnął się o drzwi zamknięte.

Ciąg dalszy nastąpi.

——ooo——

WYJAŚNIENIA I PORADY W SPRAWACH OGŁOSZEŃ ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE W ADMINISTRACJI, KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 7.

# OGŁOSZENIA

ODDZIAŁ DLA OGŁOSZEŃ OTWARTY OD GODZ. 9—1 I OD 4—7. CENY OGŁOSZEŃ UMIESZCZONE SĄ W NAGŁÓWKU.

## DROBNE OGŁOSZENIA

### WOLNE POSADY

DZIEWCZYNĘ młodą dochodzącą do dziecka poszukuje Karolińska Pędzichów 11, II, p. 5012

BARDZO biegły stenograf (fka) piszący biegle na maszynie natychmiast potrzebny. Warunki według umowy. Zgłoszenia osobiste Al. Krasińskiego L. 14. IV. piętro (Towarzystwo muzyczne) pomiędzy 9—3 p 5015

STARSZY służący biurowy z dobrymi poleceniami i starszy chłopak jeżdżący na rowerze potrzebni natychmiast na dobrych warunkach. Zgłoszenia osobiste Al. Krasińskiego l. 14 IV. piętro (Towarzystwo muzyczne) pomiędzy 9 rano a 3 popołudniu. 5016

### POSAD POSZUKUJĄ

EMERYTOWANY oficer wyższej rangi z wieloletnią praktyką w służbie administracyjnej, władający językiem polskim, niemieckim, francuskim w słowie i w piśmie, jakoteż posiadający pewną znajomość języka angielskiego i włoskiego, poszukuje posady od listopada począwszy jako korespondent. Oferty do Adm. Gońca pod „Korespondent". 5021

### SPRZEDAŻ

SPRZEDAM nową maszynę do pisania najlepszej marki, najnowszy model, z widocznem pismem z powodu wyjazdu o kilkadziesiąt tysięcy Mkp taniej, jak w sklepie. Pisemne zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Maszyna do pisania" najdalej do końca sierpnia. 5007

MAGNET automobilowy Boscha 8-taktowy prawie nowy okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość ul. Czysta 8. parter na lewo od godz, 4-5 pop. 5005

WAGA dziesiętna, do ważenia bydła z baryerami, mostkami, duża, 1250kg cena 92.800 Mkp., sprzeda Pion-Lwów, Lwowska 48. 4972

OKAZYJNIE do kupienia leksykon Meyera 18 tomów i kilkutomowe ozdobne ilustrowane wydania klasyków niemieckich oraz Szekspira w języku niemieckim. Wszystkie tomy pięknie oprawionee złoceniami i dobrze utrzymane. Prócz tego nowe 4-tomowe zbytkowne wydanie „Tausend und eine Nacht" na cezdrzewnym papierze z licznemi ilustracjami in 4-o i wiele innych książek i albumów polskich i niemieckich. Zapytania pisemne należy skierować do Admin. Gonca pod „Bibljoteka".

BRAUNING nowy z dwoma futerałami mały kal. 6,75 z 22 nabojami i przyborami w oryginalnem opakowaniu do sprzedania za 15.000 Mkp. Zgłoszenia do Adm. Gońca pod „Idealna broń". 5006

OKAZYJNIE do sprzedania nowy aparat fotograficzny płaski kieszonkowy „Kodak" Nr. 1. A. model RR. na 12 zdjęć filmowych, format 6 i pół 11. Aparat jest kryty prawdziwą skórą, posiada skórzany miech do nastawiania na wszystkie odległości, objektyw „Rapid Rectilinear" F:8 firmy Bautsch & Lomb, i zatrzask z łożyskiem kulkowem. Obejrzeć można w sklepie Polsko-Amerykańskiego domu handlowego firmy Ludwik Aksman ul. Szewska 10. tel. 32-88. 4750

LUNETA kieszonkowa mosiężna składana do sprzedania okazyjnie za 5.000 Mk Zgłoszenia pisemne pod „Luneta" do Adm. Gońca. 6009

SPRZEDAM kolczyki złote z rubinami. Informacji udzieli Administraja „Gońca Krakowskiego" Dunajewskiego„ 7. I. p. 4842

PIĘKNY automat marki „Polyphon" z dzwonkami i 24 nutami metalowemi przecudnie grający, okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość: Rynek 30. I.p. drzwi nr. 2. od godz 10-1. 5008

### RÓŻNE

ZGUBIŁEM papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Ropka z Krakow. ur. 18.II. 1902, które się unieważnia. 4982

SKRADZIONO papiery wojskowe na nazwisko Franciszek Zacharjasz ur. w Wadowie 1901 roku. Papiery unieważnia się. 4980

ZGUBIONO papiery wojskowe na nazwisko Piotr Syrek urodzony w r. 1896 w Głogoczowie. Papiery unieważnia się. 4979

ZGUBIONO kartę wojskową nazwisko Jan Poznański ur. w Przebierzanach p. Wieliczka. Papiery te unieważnia się. 4981

DO fabrykacji bezkonkurencyjnego artykułu poszukuję spólnika z kapitałem 1-2 miljonów Mkp. Interes solidny i rentowny. Zgłoszenia pisemne do Administracji Gońca pod „Eureka". 5000

ZGUBIONO dnia 9 b. m. na drodze ze Skotnik do Podgórza, prawdopodobnie w ul. Lwowskiej portfel zawierający 20.000 Mkp., oraz papiery wojskowe opiewające na nazwisko Florczyk Wojciech. Pieniądze proszę zatrzymać a zwrócić jedynie dokumenta wojskowe pod adresem Wojciech Florczyk, Skotniki o. p. Kobierzyn. 4984

KTO pomoże mi do wyszukania mieszkania składającego się z 2 pokoi z kuchnią otrzyma wysokie wynagrodzenie. Wiadomość u Krämera Agnieszka 8. p. 4935

---

**Nakładem Biura „Reklama" w Lublinie wyjdzie w najbliższym czasie z druku**

**„Informator Handlowo-Przemysłowy"**

**Pierwsza ogólno polska książka adresowa całej Rzeczpospolitej.**

**„Informator"**

**będzie bezpłatnie rozesłany firmom handlowo-przemysłowym w całej Polsce. Ogłoszenia w „Informatorze" będą świetnym i skutecznym środkiem reklamy.**

Wszystkie firmy proszone są o nadsyłanie adresów. Bliższe informacje oraz prospekty wysyła się na każde żądanie gratis i franco.

**Biuro „Reklama" Lublin, Kościuszki 8. Skrzynka poczt. 117.**

---

**MOTORY BENZYNOWE**

**6-cio konne dwucylindrowe**

**WIELOKRĄŻKI do 1000 kilogr.**

**Narzędzia ślusarskie i stolarskie**

**PIŁY LASOWE I STOLARSKIE**

**DOSTARCZA ZE SKŁADÓW w KRAKOWIE**

**„MAWA" Spółka z ogr. por.**

**Kraków Floryańska 31**

4826

---

**Wszelkie maszyny**

**do obróbki drzewa i metali, narzędzia, artykuły techniczne, towary żelazne. białe metale, stal, blachy białe angielskie, mosiądz, miedź, kompozycję poleca ze składu jak również dostarcza maszyny do każdej innej gałęzi przemysłu**

**A. M. KIERSKI** 4954

**Spółka z ogran. odpow.**

**LWÓW, ul. Kopernika 4.**

---

**KAMIENIE ŻÓŁCIOWE** ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego**

**KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. — ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ.**

**Objawy (początkowe).** Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie.

**Objawy (podczas ataków).** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej, w pasie i krzyżu i sięga aż pod łopatki, **wzdęcia brzucha**, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. 4124

Bliższych informacyj udziela: **Aptekarz-fizjolog H. NIEMOJEWSKI, Nowy Świat 16, m. 17.**

---

**POLSKIE BIURO OGŁOSZEŃ**

**REKORD**

**Toruń - - Park Wiktoryi**

**Telefon 143**

Ma do sprzedania: 4939

Majątki, Cegielnie, Browary, Gospodarstwa, Wille i Domy.

---

**Do wiadomości P. T. Gospodarzy i Kierowników Kółek rolniczych**

Oryginalne szwedzkie wirówki DO ODTŁUSZCZANIA MLEKA

**„BALTIK"** 4689

gumki i części zapasowe do nich, ponadto pługi, brony, sieczkarnie, młocarnie, parniki, żniwiarki, oleje i smary oraz wszelkie narzędzia rolnicze poleca z własnych składów

**BIURO ROLNICZO-TECHNICZNE Inż. ST. NAWAKOWSKIEGO**

Spółka z ogranicz. odpowiedzialnością

Warszawa, ul. Kredytowa l. 4.

---

**Spółka zbytu bydła i trzody chlewnej**

z ogr. odp.

**we Lwowie, ulica Kołłątaja 8**

**zajmuje się komisowem zakupnem hodowlanego i użytkowego bydła oraz trzody chlewnej.** 4964

**Adres telegr.: Pecus Lwów.**

Wydawca: W zastępstwie Spółki wydawniczej Goniec Krakowski", Spółki z ograniczoną poręką: Marjan Fontana. Redaktor odpowiedzialny Ludwik Gronuś.
Druk. Kat. Spółki Wydawniczej „Prawda" w Krakowie.